

*Wróciła sława twoja, Vratislavia, Wrocławiu! Więzy kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, z Dolnym Śląskiem*, red. G. Sokołowski, S. Wróblewski, Wydawnictwo Episteme, Wrocław – Lublin 2023, ss. 815

Kościół katolicki jest najstarszą i najdłużej działającą instytucją na ziemiach polskich. Jego początki łączą się z powstawaniem i tworzeniem państwa polskiego. Pozostaje też strukturą trwałą, zachowującą swoją historyczną ciągłość, czego z uwagi na okres zaborów nie można powiedzieć o dziejach państwa. Zmieniające się na przestrzeni wieków ustroje społeczno-polityczne wpływały także na kształt relacji władza państwowa – Kościół, jednak zawsze stanowiła ona ważny czynnik budowania ładu społecznego właściwy dla danego okresu historycznego.

Polska po II wojnie światowej znalazła się w sowieckiej strefie wpływów, co oznaczało zaprowadzenie w kraju nowego, obcego narodowi ustroju społeczno-politycznego. Powstałe wówczas państwo nie posiadało już całkowitej niezależności politycznej, ponieważ kluczowe decyzje w sprawach polskich podejmowano w Moskwie. Zmianą o dużym znaczeniu dla budowania tożsamości i wspólnoty narodowej było przesunięcie granic Polski, które polegało na objęciu nimi tzw. Ziem Zachodnich i Północnych (Pomorze Zachodnie, Śląsk i Warmia). Były to w znacznej części ziemie etnicznie polskie, jednak przez stulecia pozostające pod silnym wpływem kultury i polityki niemieckiej także w wymiarze kościelnym. Na te tereny po wojnie zaczęli napływać Polacy przesiedlani z dawnych kresów wschodnich, które wówczas znalazły się w granicach ZSRR. Na tzw. Ziemiach Odzyskanych wytworzyła się zatem zupełnie nowa sytuacja etniczno-społeczno-kulturowa, która była także poważnym wyzwaniem dla Kościoła w Polsce choćby z powodu konieczności uporządkowaniu struktur administracyjnych oraz jurysdykcji kanonicznej.

Pierwsze kroki na tym polu czynił najpierw prymas August Hlond, a po jego śmierci w 1948 roku zadanie to przejął prymas Stefan Wyszyński. Obydwaj prymasi byli wyposażeni przez Stolicę Apostolską w szczególne uprawnienia w zakresie administrowania na tych ziemiach. Cieszy zatem, że rola, jaką odegrał prymas Wyszyński w procesie uporządkowania statusu kościelnego tych ziem oraz ich integracji ze strukturą Kościoła w Polsce,

budzi duże zainteresowanie wśród badaczy współczesnej historii Polski. Owocem tego jest prezentowana publikacja *Wróciła sława twoja, Vratislavia, Wrocławiu! Więzy kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski z Dolnym Śląskiem* powstała pod redakcją dwóch badaczy związanych z Wrocławiem: ks. dr. hab. Grzegorza Sokołowskiego, prof. ucz. z tamtejszego Papieskiego Wydziału Teologicznego oraz ks. dr. Stanisława Wróblewskiego. Ukazanie związków prymasa z Wrocławiem pozwala jednocześnie uchwycić istotę jego myślenia na temat roli, jaką te ziemie odegrały w dziejach Polski, a także jaką powinny odgrywać współcześnie. Przybliżenie różnych wymiarów aktywności kard. Wyszyńskiego na tych terenach stanowi rodzaj syntetycznego obrazu przedstawiającego jego stosunek do wszystkich przyłączonych do Polski ziem poniemieckich.

Książkę otwiera dedykacja (s. 7) oraz spis treści w języku polskim (s. 9-10), angielskim (s. 11-12) i niemieckim (s. 13-14). Z kolei później zamieszczono słowo bp. prof. dr. hab. Jana Kopca pt. *Bo ufna pamięć pomnaża naszą wdzięczność* w języku polskim (s. 17-19), angielskim (s. 21-23) i niemieckim (s. 25-28). Zasadniczy korpus badawczy obejmuje sześć samodzielnych rozpraw. Dla przybliżenia ich treści warto przywołać choćby poszczególne tytuły.

Pierwszy tekst zatytułowany *Prymas Polski Stefan Wyszyński wobec administracji kościelnej we Wrocławiu* (s. 33-106), został przygotowany przez ks. prof. dr. hab. Grzegorza Sokołowskiego z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i prof. dr. hab. Patryka Gołubca z Wyższej Szkoły Prawa we Wrocławiu. Natomiast opracowanie pt. *Fabrica et dedicatio. Odbudowa i poświęcenie katedry wrocławskiej w 1951 roku symbolem polskiego dziedzictwa i racji stanu* (s. 114-190) zaprezentował ks. dr. Stanisław Wróblewski z Wrocławia.

Dr hab. Michał Białkowski, prof. ucz. z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, omówił *Wrocławskie posiedzenia Komisji/Rady Głównej i Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w okresie prymasostwa kardynała Stefana Wyszyńskiego* (s. 195-239). Temat *Wspólna troska o Kościół w Polsce. Współpraca kard. Stefana Wyszyńskiego i kard. Bolesława Kominka* (s. 245-274) podjęła dr hab. Kazimiera Jaworska, prof. ucz. z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Dalsze przedłożenie pt. *Św. Jadwiga Śląska i Trzebnica w życiu oraz nauczaniu kard. Stefana Wyszyńskiego* (s. 280-302) zaprezentował ks. dr. hab. Bogdan Giemza SDS, prof. ucz. z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Ostatnie opracowanie zaś nosi tytuł *Kard. Stefan Wyszyński,*

*Prymas Polski a Dolny Śląsk* (s. 309-347) i przybrało ono formę kalendarium, którego zestawienia dokonał ks. dr hab. Grzegorz Sokołowski.

W zbiorze pt. *Słowa* opublikowano materiały z działalności kaznodziej-skiej prymasa Wyszyńskiego (s. 359-643). Zawierają one teksty przemówień i kazań wygłaszanych pomiędzy 22 października 1949 roku a 17 sierpnia 1980 roku. Natomiast blok *Pisma* zawiera spuściznę korespondencyjną datowaną od grudnia 1949 roku do sierpnia 1980 roku (s. 649-707). W części dokumentacyjnej podano jeszcze *Dokumenty urzędowe* obejmujące lata 1948-1978 (s. 713-779). Całość publikacji zamyka obszerny *Spis dokumentów źródłowych* (s. 785-802).

To monumentalne opracowanie jest bardzo ważne, ponieważ ukazuje wymiary wielorakiej posługi kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski odnoszące się do Dolnego Śląska. Znajdujemy w nim szeroki przegląd wielu przedsięwzięć podejmowanych przez niego na rzecz Kościoła na tych ziemiach. Były one budowaniem nowych struktur, wypracowywaniem nowej tożsamości i tradycji kościelnej, oczywiście z poszanowaniem i uznaniem dla przeszłości, choć ta jawiła się jako złożona i bardzo trudna do jednoznacznej oceny. Niezależnie od tego jest to ciągle ten sam Kościół, który podejmuje misję ewangelizacyjną wobec zmieniających się epok i mieszkańców tych ziem. Prymas Polski wypracował model swojej obecności na tych ziemiach, szanując istniejące tam kościelne struktury administracyjne i hierarchiczne, choć nie zawsze było to łatwe.

Dolny Śląsk to wielkie rzesze nowych mieszkańców, zwłaszcza pochodzących ze wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Byli oni odmienni w swej specyfice kulturowej, mentalnościowej, językowej, a także religijnej, obyczajowej czy cywilizacyjnej w stosunku do dotychczasowych mieszkańców. Wraz z ludnością polską przybyło tu także wielu duchownych diecezjalnych i zakonnych, głównie z archidiecezji lwowskiej. Stamtąd przywędrowały tu także niektóre zakony żeńskie. Na podkreślenie zasługują trudne doświadczenia sióstr elżbietanek, które za swą obecność tutaj musiały heroicznie znosić liczne prześladowania, łącznie z aktami męczeństwa. To wszystko tworzyło nową rzeczywistość, która zaczęła istnieć i żyć swoim życiem.

W tle rozważań pozostaje także los dawnych mieszkańców Dolnego Śląska, którzy albo podjęli ucieczkę przed zbliżającą się w 1945 roku Armią Czerwoną, albo z różnych powodów opuścili swoje siedziby w latach późniejszych. Z czasem zaczęto nawet nazywać ich wypędzonymi. To określenie jednak zdaniem badaczy nie może odnosić się do wszystkich, którzy po wojnie przenieśli się na Zachód, gdyż część uczyniła to bez przymusu, w tym także ludność nie niemiecka. To zagadnienia wybrzmiało tylko marginalnie.

Trzeba jednak pamiętać, że w czasach PRL-u polityka państwa i propaganda partyjna starały się nie nagłaśniać tych kwestii.

Słusznie zauważa bp prof. dr hab. Jan Kopiec: „Niniejsza pozycja książkowa, moderowana w zasadniczej części przez uczestników wrocławskiego środowiska naukowego, będzie na zawsze znakiem głębokiego hołdu dla opatrnościowego hierarchy drugiej połowy XX wieku” (s. 19). Poszczególne strony wskazują, iż budował swoje zaangażowanie z niezwyklej determinacją i szczerą służbą. To było ważnym elementem pasterskiego autentyzmu, co pomaga w budowaniu autorytetu prymasowskiego. Zawłaszcza wobec władz świeckich, a w tym politycznych, był to ważny element odpowiedzialności patriotycznej i ojczyźnianej.

Czytając studium odnoszące się do Kościoła na Dolnym Śląsku, trzeba pamiętać, iż właśnie wówczas rodziły się nowe więzi jedności całego Kościoła w Polsce. To było kształtowanie się duchowej jedności narodu przy całej różności lokalnych tradycji i uwarunkowań społecznych. Prymasi Hlond oraz Wyszyński ponieśli w tym szczególne zasługi, choć czasem ich działania i decyzje były kontestowane, zwłaszcza w Niemczech, ale także i w Polsce. Takie oceny trudno inaczej określić niż jako działania, po pierwsze, na wskroś antynarodowe i antypaństwowe, a po drugie – antykościelne. Smutne, że były to działania świadome i podejmowane w sposób brutalny.

Pewien niedosyt w zakresie edytorskim sprawia brak zamieszczenia fragmentów recenzji wydawniczych przygotowanych przez bp. prof. dr. hab. Jana Kopca i prof. dr. hab. Jerzego Pietrzaka. Z całą pewnością byłyby one cenne z punktu widzenia czytelnika, który korzystając z analizy tak znakomitych profesorów, mógłby już na wstępie przekonać się, co stanowi szczególnie wartość tej publikacji i na co warto zwrócić uwagę w czasie jej lektury. Szkoda, że bloki źródłowe nie zostały poprzedzone stosownymi wstępami czy wprowadzeniami. Byłoby to dobre wprowadzenie w lekturę proponowanych źródeł. Także podsumowania byłyby ważnym elementem metodologicznym dla czytelnika.

Uważna lektura zamieszczonych tekstów oraz ich szeroka baza źródeł uprawniają do opinii: „Wysiłek Redaktorów i Autorów, podejmujących się trudu poszukiwań archiwalnych i umiejętnej interpretacji zachowanej dokumentacji, zasługuje więc na wdzięczność wszystkich sięgających do zawartości niniejszej publikacji, a Kościołowi w Polsce na umocnienie i pożytek” (s. 19). Skrupulatnie dobrana dokumentacja czyni ten zbiór bardzo kompetentnym i jednocześnie stanowiącym cenny materiał do dalszych badań naukowych nad dziejami Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku oraz posługi kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Warto

jednak zaznaczyć, iż pomimo dużego wysiłku redaktorów trudno uznać, że opublikowany tutaj zbiór źródeł i literatury jest wyczerpujący. Wątpliwości nasuwają się w związku z niską częstotliwością przytaczania osobistych zapisków prymasa z „Pro memoria”, zwłaszcza tych, które dotąd nie zostały wydane drukiem. Stanowią one ważny dokument, choć sam prymas traktował je jako rejestrację konkretnych wydarzeń oraz ich osobistą ocenę. Trzeba podkreślić, iż w dużym stopniu to on miał wpływ na przebieg opisywanych zdarzeń i wiele z nich nie udokumentowano w żaden inny sposób. Podobnie jawi się pytanie o wykorzystanie źródeł w postaci wydanych dotąd tomów *Dzieł zebranych* prymasa Wyszyńskiego oraz maszynopisów jego *Kazań i przemówień autoryzowanych* przechowywanych w Archiwach Instytutu Prymasowskiego Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i w Częstochowie. Otwarta pozostaje także kwestia nowych edycji tekstów Prymasa Tysiąclecia ukazujących w całej pełni jego myśl. Jest to trudne o tyle, o ile wygłaszane przez niego kazania i przemówienia w trakcie spisywania przechodziły już pierwszą obróbkę redaktorską, aby mogły odpowiadać wymogom tekstu drukowanego. Książę prymas dokonywał ich autoryzacji i akceptacji. Byłoby jednak interesujące zbadanie także zaistniałych różnic pomiędzy tekstem mówionym a wersją spisaną.

Dużą wartość tejże publikacji stanowi dokumentacja fotograficzna, często unikalna i dotąd niepublikowana. Można się zatem przekonać, że zachowało się bardzo dużo tego typu pamiątek. Szkoda, że redaktorzy nie podali, skąd pochodzą zaprezentowane materiały fotograficzne, a także nie opisałi szerzej pokazanych tam wydarzeń. W opisach ograniczono się tylko do wskazania miejscowości oraz daty. Bardzo cenną pomocą dla czytelników, a zwłaszcza dla badaczy, byłby indeks nazwisk. Przy tak obszernej publikacji ułatwiałoby to znajdowanie określonych informacji.

Prezentowane opracowanie pokazuje, jak na to wskazuje podtytuł, więzi kard. Stefana Wyszyńskiego z Dolnym Śląskiem. To interesujące dotknięcie kilku ważnych obszarów tychże relacji. Z tego powodu prezentowana publikacja powinna być postrzegana jako znacząca z perspektywy różnych środowisk i dyscyplin naukowych. Lektura tego monumentalnego dzieła pozwala uchwycić, jak wiele spraw związanych z Dolnym Śląskiem łączyło się wówczas z osobą Prymasa Tysiąclecia. Ich analiza z pewnością może przyczynić się do dalszych, interesujących odkryć.

W tytule monografii wybrzmiewają prorocze słowa Prymasa Polski śląskie miasto Wrocław. Wyczuwa się w nich dotykanie szlachetnej i dumnej historii miasta, złożonej, ówczesnej sytuacji oraz kreślonej z nadzieją przyszłości. Należy zatem wyrazić też nadzieję, że książka ta będzie twórczą

pomocą w dalszym rozwoju stolicy Dolnego Śląska jako ważnego centrum życia społecznego i kościelnego, także dzięki lepszemu poznaniu jego przeszłości związanej z osobą bł. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski.

---

bp Andrzej F. Dziuba